

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Protokolant : prot. sąd. K. S.

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Agnieszki Krysmann

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018 r.

sprawy **Z. B.**,

oskarżonego z art. 244 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt II K 875/17,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt II K 875/17, Sąd Rejonowy w Gnieźnie:

1. uznał oskarżonego **Z. B.** za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2017 r. w miejscowości F., gm. Ł., w ruchu lądowym, na drodze publicznej, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne kierował samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokami Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII K 1395/10 i z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII K 1820/10, tj. przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
2. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat,
3. rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych (zwalniając od nich oskarżonego) oraz wynagrodzenia obrońcy z urzędu oskarżonego.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie, polegający na przyjęciu, że w dniu 10 czerwca 2017 r. oskarżony kierował samochodem M. (...) o nr rej. (...) pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 7 lat, orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P., sygn. akt VIII 1820/10 z dnia 18 kwietnia 2011 r., jeżeli powyższe stoi w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego i nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy, które to błędy wpłynęły na sposób rozstrzygnięcia sprawy i niesłuszne uznanie winy oskarżonego za zarzucony czyn,
2. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez niesłuszne ustalenie sprawstwa oskarżonego,
3. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niedostrzeżenie, że wobec rozbieżności w materiale dowodowym, w sprawie zachodziły co najmniej dwa równie prawdopodobne stany faktyczne, a tym samym, że zaszły w sprawie istotne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, które jako nieusuwalne, winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Z uwagi na powyższe obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu oraz zasądzenie od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Poznaniu, względnie Sądu Rejonowego w Gnieźnie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a nieopłaconych nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliuguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd II instancji nie stwierdził wskazanych tam usterek, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Następnie, „dla oczyszczenia przedpola” zwrócić należy uwagę na błędną konstrukcję samej apelacji. W sytuacji sformułowania zarzutu z pkt 2, dotyczącego naruszenia przepisów postępowania niezasadne było formułowanie zarzutu 1, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Uchybienie zarzucone w pkt 1 jest bowiem konsekwencją uchybienia zarzuconego w pkt 2. Taka konstrukcja apelacji stanowi naruszenie zasady pierwotnego ogniwa i pojedynczego zarzutu-zob. W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Państwo i Prawo”, 2010, nr 6. Choć powyższy błąd w konstrukcji apelacji nie miał wpływu na sytuację oskarżonego, to jednak należało o nim wspomnieć, gdyż uwagi poczynione względem pkt 2 należy odnosić również do pkt 1, albowiem jak już wskazano, treść tych zarzutów się zazębia.

Odnośnie **pkt 2** należy mieć na względzie, że przeświadczenie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3 września 1998 r. sygn. V KKN 104/98 - Prokuratura i Prawo 1999, Nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20 marca 2002 r. sygn. II AKa 49/02 - Prokuratura i Prawo 2004, Nr 6, poz. 29).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uczynił zadość powyższym wymaganiom, zaś obrońca żadnego naruszenia nie wykazał, swoją argumentację opierając na spekulacjach, a to z następujących względów.

Należy w pierwszej kolejności wskazać, że fakt spożywania alkoholu przez świadków nie oznacza, że ich zeznania nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Podobnie, fakt uprzedniej karalności A. C. nie przekreśla możliwości oceny jej zeznań jako wiarygodnych. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, „wiarygodności złożonych zeznań nie przekreśla także uprzednia karalność świadka (wyrok SN z 6.05.1977 r., V KR 63/77, LEX nr 21738; wyrok SA w Warszawie z 18.02.2015 r., AKa 308/14, LEX nr 1659145), jego cechy osobowości oraz karygodne zachowanie – ukrywanie się pod fałszywym nazwiskiem (postanowienie SN z 12.05.2004 r., II KK 69/04, LEX nr 109494), podobnie jak fakt, iż podczas zdarzenia świadek znajdował się w stanie nietrzeźwości (wyrok SA we Wrocławiu z 29.02.2012 r., II AKa 35/12, KZS 2012/5, poz. 70)”- Kosonoga, Jacek. Art. 7. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166. Wolters Kluwer Polska, 2017.

Należy za Sądem Rejonowym powtórzyć, co zadecydowało o uznaniu wiarygodności świadków B. M. i A. C., z jednoczesnym zakwestionowaniem linii obrony oskarżonego. Otóż przede wszystkim nie ma żadnego powodu, dla którego B. M. i A. C. mieliby wspólnie i w porozumieniu fałszywie pomawiać oskarżonego. Wejście w takie przestępcze porozumienie jest mało prawdopodobne z uwagi na fakt, że świadkowie nie pozostają w żadnym związku konkubenckim, nie są osobami sobie bliskimi. Nie wykazano, aby pomiędzy świadkami, a oskarżonym istniał jakiś konflikt, który mógłby stanowić motywację dla fałszywego pomawiania oskarżonego.

Również nie przekonuje argument, że kierowcą był któryś ze świadków i „zrzucając winę” na oskarżonego, chciał on oddalić podejrzenia od siebie – zresztą taki argument mógłby dotyczyć tylko jednego ze świadków (tylko jedno z nich mogło kierować i następnie się tego wypierać). Gdyby któryś ze świadków chciał obrać taką strategię, to racjonalne byłoby wskazanie osoby trzeciej bez podania jej danych. Wskazując na oskarżonego, którego w myśl tej wersji miałyby nie być na miejscu zdarzenia, wiązałoby się z ryzykiem, że oskarżony przedstawi wiarygodne alibi, co jednocześnie oznaczałoby skierowanie podejrzeń na świadków. Natomiast wskazanie, że pojazdem kierowała osoba o bliżej nieznanymi danymi osobowymi spowodowałoby, że taką wersję świadków trudniej byłoby obalić. Świadkowie jednak od początku konsekwentnie wskazywali na osobę oskarżonego jako sprawcę, co przemawia za uznaniem ich zeznań za wiarygodne.

Dowodem, który również świadczy na niekorzyść oskarżonego, jest fakt, że to z jego telefonu komórkowego wykonano połączenie z numerem alarmowym i wezwano pomoc na miejsce kolizji. Żaden dowód nie wskazuje na to, że telefon został oskarżonemu skradziony, zaś doświadczenie życiowe wskazuje, że telefony komórkowe użytkownicy noszą ze sobą i nie udostępniają ich osobom trzecim bez nadzoru, czy na dłuższy czas. Tym samym prawidłowo należy przyjąć, że to właśnie oskarżony był na miejscu zdarzenia i prowadził pojazd. Gdyby bowiem założyć, że oskarżony był jedynie pasażerem pojazdu, to nie sposób byłoby wytłumaczyć, dlaczego oddalił się on z miejsca kolizji, tym samym rezygnując z możliwości wytłumaczenia policjantom, co się wydarzyło i narażając się właśnie na to, że może on zostać nieprawdziwie uznany za sprawcę kolizji.

Odnosząc się do zarzutu z **pkt 3** przypomnieć trzeba, że „zgodnie z art. 5 § 2 niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Przepis ten wyraża regułę in dubio pro reo, która jest naturalną konsekwencją domniemania niewinności. Jeżeli bowiem obowiązuje domniemanie niewinności oskarżonego, to nieudowodnionych zarzutów nie można mu przypisywać. Stąd też pojawiające się wątpliwości, jeżeli nie da się ich rozstrzygnąć, należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego [...] skorzystanie z art. 5 § 2 stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć”- Kosonoga, Jacek. Art. 5. W: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166. Wolters Kluwer Polska, 2017 i wskazane tam orzecznictwo oraz literatura. W niniejszej sprawie wątpliwości takich nie miał Sąd Rejonowy, natomiast fakt, że powziął je obrońca, nie jest podstawą do formułowania zarzutu na podstawie art. 5 § 2 k.p.k.

Reasumując, wersja, iż to oskarżony kierował istotnym dla sprawy pojazdem, wbrew nieskutecznym wywodom apelacji jest jedyną, jaka wynika z zebranego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego. Także kwalifikacja prawna tego zachowania nie budzi żadnych wątpliwości, nie była zresztą osobno kwestionowana.

Chociaż skarżący nie formułował odrębnego zarzutu co do kary i innych środków, to należało odnieść się do rozstrzygnięcia w tym zakresie z uwagi na zaskarżenie całości wyroku. Wskazać zatem należy, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat odwołał się do ustawowych dyrektyw ich wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Apelacja nie zawiera żadnych sensownych zarzutów niekompletności, czy wadliwości tego katalogu.

Tym samym orzeczona kara pozbawienia wolności i środek karny stanowią trafną prawnokarną reakcję na inkryminowane czyny i nie ma żadnych powodów, by ją w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia Z. B. i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należytą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, **utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.**

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt II wyroku na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy-prawo o adwokaturze w zw. z § 4 ust. 1-3 i § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa **kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze**, z uwagi na jego trudną sytuację materialną i perspektywę dłuższego pozbawienia wolności.

SSO Piotr Gerke